

WYROK Z DNIA 27 STYCZNIA 2003 R.

SNO 58/02

Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Zabłocki.

Sędziowie SN: Dorota Rysińska (sprawozdawca), Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 stycznia 2003 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego z powodu odwołania Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 października 2002 r., sygn. akt (...)

- 1) zmienił wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) wymierzył obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego karę dyscyplinarną nagany;
- 2) kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 października 2002 r. sędzia Sądu Rejonowego, uznany został za winnego tego, że w dniu 9 kwietnia 2002 r. w sposób rażący i oczywisty naruszył obowiązek służbowy w ten sposób, że po pobraniu 17 akt spraw karnych z II Wydziału

Karnego Sądu Rejonowego, nie zabezpieczył ich z należytą starannością i pozostawił na okres ponad dwóch godzin w samochodzie zaparkowanym na terenie miasta A., przez co doszło do utraty tych akt w następstwie kradzieży samochodu stanowiącego własność sędziego, tj. za winnego czynu przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070). Na podstawie tego przepisu w zw. z art. 109 § 1 pkt 1 cytowanej ustawy za czyn ten obwinionemu wymierzono karę dyscyplinarną upomnienia.

Od przytoczonego wyroku odwołanie złożył Minister Sprawiedliwości. Zaskarżył wyrok na niekorzyść obwinionego sędziego w części dotyczącej orzeczenia o karze. Orzeczeniu temu zarzucił rażącą niewspółmierność wymierzonej kary upomnienia w stosunku do przypisanego przewinienia służbowego. Podnosząc powyższy zarzut, autor odwołania wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zaostrenie kary i wymierzenie, na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 cytowanej ustawy, kary nagany.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Złożone przez Ministra Sprawiedliwości odwołanie zasługuje na uwzględnienie, gdyż postawiony w nim zarzut rażącej niewspółmierności (łagodności) wymierzonej obwinionemu sędziemu kary dyscyplinarnej okazał się trafny.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wymierzył obwinionemu karę najniższą z katalogu kar dyscyplinarnych, wymienionych w przepisie art. 109 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Uzasadniając zajęte w tej mierze stanowisko, Sąd ten skonstatował jedynie, iż przemawia za tym nieumyślny charakter przypisanego czynu oraz dotychczasowa niekaralność dyscyplinarna obwinionego. W tym kontekście, za w pełni zasadny uznać należało podniesiony w odwołaniu argument, iż Sąd pierwszej instancji – dokonując prawidłowych ustaleń w przedmiocie okoliczności faktycznych, stanowiących o popełnieniu przez sędziego Sądu Rejonowego przypisanego mu

przewinienia służbowego – nie uwzględnił w wystarczającym stopniu wszystkich tych okoliczności, które miały wpływ na wymierzenie temu sędziemu kary dyscyplinarnej.

Zauważyć przeto należało, iż dokonując oceny będącego przedmiotem osądu przewinienia służbowego, Sąd pierwszej instancji jednocześnie trafnie dostrzegł, iż czyn ten pozostawał na granicy lekkomyślności i niedbalstwa. O rażącym naruszeniu reguł ostrożności w postępowaniu przez sędziego Sądu Rejonowego z aktami spraw karnych, jakie znajdowały się w jego dyspozycji, świadczyło pozostawienie ich w samochodzie bez nadzoru na okres ponad dwóch godzin, i to bez jakiegokolwiek usprawiedliwiającej takie postępowanie przyczyny; ostatnią z tych okoliczności Sąd pierwszej instancji poczytał zresztą jako naruszenie przez sędziego, wynikających z treści normy art. 82 § 2 u.s.p., obowiązków odnoszących się do strzeżenia powagi stanowiska i godności sędziego. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zwrócił także uwagę na rozmiar skutków opisywanego działania, wiążący się z utratą aż 17 akt spraw i z zakresem koniecznych do przeprowadzenia czynności mających na celu ich odtworzenie, co słusznie ocenił jako okoliczność obciążającą. Tak bowiem traktować należało zlekceważenie przez obwinionego dotkliwych dla wymiaru sprawiedliwości konsekwencji, z którymi powinien się liczyć, wypełniając obowiązek ochrony akt przed ich utratą.

Tych wszystkich okoliczności Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił jednak przy wymiarze kary dyscyplinarnej, co doprowadziło do wydania rażąco niewspółmiernego do wagi przewinienia służbowego orzeczenia. Brak należytej staranności wymaganej przy wykonywaniu obowiązków sędziego – jak to określił Sąd pierwszej instancji – osiągnął przecież stopień niefrasobliwości, co powinno znaleźć wyraz w rozmiarze wymierzonej mu kary dyscyplinarnej.

Niezależnie od powyższego stwierdzić należało, iż rozważając wymiar kary, Sąd pierwszej instancji pominął w zasadzie ocenę dotychczasowej drogi służbowej sędziego Sądu Rejonowego. Prawdą jest, że obwiniony nie był

dotychczas karany dyscyplinarnie, uwzględnić jednak należało również inne okoliczności, mogące świadczyć o zastrzeżeniach do jego dostatecznej staranności i odpowiedzialności w pełnieniu urzędu sędziego, co znalazło wyraz w dokumentach zgromadzonych w aktach służbowych sędziego.

I tak, postanowieniem z dnia 1 lipca 2000 r. w sprawie sygn. akt (...) Sąd odwoławczy, działając na podstawie art. 36 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.), wytknął sędziemu Sądu Rejonowego oczywistą obrazę przepisów prawa w jednej z rozpoznawanych przezeń spraw. Przed uzyskaniem przez obwinionego nominacji sędziowskiej, a także w okresie późniejszym (na przestrzeni lat 1996 – 1998) zwracano mu kilkakrotnie uwagę na nieterminowość sporządzania uzasadnień orzeczeń. Wreszcie, w dniu 8 maja 2001 r. Prezes Sądu Okręgowego zwrócił sędziemu Sądu Rejonowego uwagę na, mające miejsce poza wykonywaną służbą, zachowanie uchybiające godności sędziego.

Przytaczane okoliczności – przez Sąd pierwszej instancji pominięte – rzecz jasna, obciążają sędziego. Wobec tego, fakt dotychczasowej niekaralności dyscyplinarnej obwinionego nie może, zdaniem sądu odwoławczego, stanowić warunku decydującego o wymierzeniu mu najłagodniejszej kary dyscyplinarnej.

Reasumując powyższe, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny doszedł do przekonania, iż pełna ocena wagi przypisanego sędziemu Sądu Rejonowego przewinienia służbowego, związanej z charakterem i rozmiarem skutków będącego przedmiotem osądu działania, oraz uwzględnienie budzącego zastrzeżenia stopnia odpowiedzialności obwinionego w pełnieniu przezeń urzędu sędziego przemawiają za zaostrzeniem wymierzonej mu kary – zgodnie z wnioskiem przedłożonym w tym przedmiocie w odwołaniu.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w wyroku.